Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 181 | Środa 3 Czerwca 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer

Miesięcznie złotych 3'50

Zagranicą 6 złotych

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Kongres Francuskiej Partji Socjalistycznej

(PAT). W niedzielę popołudniu obradował Kongres Partji Socjalistycznej (S. F. I. O.). Obrady jego wywołały ogromne zainteresowanie w kołach politycznych.

Początkowe obrady sobotnie poświęcone były sprawom wewnętrzno - partyjnym, m. in. kierownictwu naczelnego dziennika partji „Populaire". Niedzielne zaś poranne debaty poświęcone były zagadnieniom kolonjalnym.

Obrady te w oczekiwaniu dyskusji generalnej toczyły się w atmosferze dużego zainteresowania, lecz w każdym razie bardziej beznamiętnie, niż tego rodzaju dyskusje poprzednie.

Natomiast popołudniu wystąpili przedstawiciele głównych kierunków ideologicznych partji, jak to: przedstawiciele skrzydła umiarkowanego spod znaku Bluma, czy też Paul-Faure'a; przedstawiciel grupy t. zw. „Walki Socjalistycznej" Żyromski oraz najbardziej skrajnej grupy Marceli Piverta.

Pierwszym mówcą w dyskusji generalnej był delegat okręgu marsylskiego Philp, który wysunął żądanie, aby kongres nakreślił zasadnicze linje wytyczne dla nowego Rządu. Mówca wysunął postulat kontroli nad prasą, wreszcie domagał się, aby nowa izba deputowanych uchwaliła zasadnicze ustawy, realizujące główne postulaty programu Frontu Ludowego.

Żyromski, jakkolwiek stanął na stanowisku, że kongres powinien uchwalić jedną rezolucję polityczną, która mogłaby uzyskać jednomyślne poparcie uczestników obrad, wypowiedział się również za uchwaleniem przez kongres konkretnych postulatów programu, któreby obowiązywały przyszły Rząd. Zasadniczem zagadnieniem dla przyszłego Rządu jest utrzymanie ścisłej łączności z masami.

Pivert poszedł najdalej w swojem przemówieniu, stanął bowiem na stanowisku, iż nowy Rząd musi dokonać całkowitego przeobrażenia politycznego i gospodarczego kraju, zmierzając do utworzenia totalnego państwa socjalistycznego.

Pivert wysunął postulat 1-rocznej służby wojskowej.

W trakcie obrad kongresu na salę przybył Leon Blum, witany owacyjnie przez obradujących.

Mowa Leona Bluma

(PAT). Godzinne przemówienie Leona Bluma na kongresie partji wysłuchane było z wielkiem skupieniem przez zebranych, którzy uczcili swego przywódcę, wchodzącego na trybunę, przez powstanie.

Przemówienie to nie miało charakteru ekspose przyszłego szefa Rządu, lecz było przedewszystkiem zanalizowaniem stosunku partji socjalistycznych do nowego Rządu i nowej sytuacji, oraz przedstawieniem głównych tez, na których oprze się w swej przyszłej akcji Rząd. Blum podtrzymał twierdzenie, wysunięte już poprzednio przez sekretarza generalnego partji Paul-Faure'a, iż przyszły Rząd nie będzie ściśle rządem socjalistycznym, lecz rządem Frontu Ludowego, a zatem realizować on będzie nie ściśle program socjalistyczny, lecz program całego Frontu.

O ile chodzi o ostatnią akcję strajkową, jest rzeczą zrozumiałą i usprawiedliwioną, iż w chwili, gdy po długim okresie nędzy proletarjat ujmuje władzę polityczną, wykazuje on pewną niecierpliwość o ile chodzi o kwestje klasowe.

Pierwszym aktem nowego rządu będzie wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, jednakże wszelkie tego rodzaju ruchy masowe muszą być pod kontrolą organizacyj zawodowych. Socjaliści — oświadczył dalej Blum — zawsze odróżniali zdobycie władzy od wykonywania władzy w ustroju kapitalistycznym. W obecnym wypadku partja nie zdobyła władzy; będzie ją tylko wykonywać w obecnym ustroju. Te partje, które nie wchodzą do Rzadu, lecz go popierają, są również zainteresowane wraz z partją socjalistyczną w udaniu się eksperymentu. Nowy Rząd nie będzie rządem Kiereńskiego, jak chce go nazwać prawica, dlatego, iż po Kiereńskim przyszedł w Rosji Lenin, a obecnie, gdyby się eksperyment nie udał, przyszedłby faszyzm.

Blum jest jaknajlepszej myśli, o ile chodzi o pomyślne wyniki eksperymentu, który zamierza realizować. O ile chodzi o politykę międzynarodową, leader partji socjalistycznej wysunął hasło pokoju istotnego, całkowitego, sprawiedliwego i niepodzielnego, pokoju — jak się wyraził — bez zbrojeń.

Przemówienie Bluma wywarło wielkie wrażenie. Kongres zakończył debatę polityczną wyrażeniem swego jednomyślnego zaufania dla Bluma.

(PAT). Po zakończeniu przemówienia Leona Bluma członkowie kongresu zgotowali mu gorącą owację, zakończoną odśpiewaniem Międzynarodówki.

* * *

Przy wyjściu z sali teatru „Gymnase", gdzie odbywa się kongres stronnictwa S. F. I. O. Leon Blum był również przedmiotem długotrwałej owacji. Samochód jego z trudnością torował sobie drogę wśród tłumów.

Obrady poniedziałkowe

PAT). Zainteresowanie ogólne zwrócone było w dalszym ciągu na obrady Kongresu Franc. Partji Socjalistycznej, dzień wczorajszy nie przyniósł jednak żadnych nowych elementów, poza dyskusją pomiędzy przedstawicielami lewego skrzydła partji, a większością.

Wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu

P.P.S. otrzymała najwięcej mandatów

W dniu 31-go maja odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu. Silną agitację wyborczą rozwinęło Stronnictwo Narodowe, posiadające w poprzedniej Radzie Miejskiej połowę mandatów (16). Sprowadziło ono nawet specjalne bojówki wyborcze z Łodzi. Na ulicach doszło parokrotnie do bójek między bojówkami Stronnictwa Narodowego a zwolennikami PPS.

Str. Narodowe poniosło znaczną porażkę, straciło bowiem 6 mandatów.

Podział madatów przedstawia się następująco: **P.P.S. i Związki klasowe 11 mandatów,** Str. Narodowe — 10, Polski Komitet Wyborczy („sanacja") — 5, Niemcy — 3, ugrupowania żydowskie — 3.

* *

W poprzedniej Radzie Miejskiej PPS. miała tylko 5 mandatów; Stronnictwo Narodowe — 16; „Sanacja" — 8; Niemcy — 2; żydzi — 1.

* *

W czasie bójki spowodowanej przez bojówkę Stronnictwa Narodowego, raniony został nożem w plecy przewodniczący „Polskiego Komitetu Wyborczego" Stefan Lauter. Odwieziony do szpitala, zmarł.

W Hitlerji...

Sąd pracy w Berlinie wydał ostatnio orzeczenie, z którego wynika, że pracownik instytucji publicznej obowiązany jest kierować się zasadami państwa „narodowo-socjalistycznego", a temsamem powinien zerwać stosunki łączące go z Żydami.

Okazję do wydania orzeczenia dała skarga pewnego urzędnika, który otrzymał wypowiedzenie za to, że mimo wielokrotnych upomnień mieszkał jako sublokator przy rodzinie żydowskiej (!). Sąd pracy skargę tę odrzucił, motywując ją w powyższy sposób.

Schuschnigg -- Mussolini

Z Wiednia donoszą; iż wczoraj po południu, pomimo święta, odbyło się dłuższe posiedzenie Rady Ministrów.

Po posiedzeniu tem rozeszła się wiadomość, że kanclerz Schuschnigg odjeżdża do Włoch na urlop wypoczynkowy.

Oficjalnie kanclerz udaje się do Włoch dla poratowania zdrowia. Według krążących pogłosek, prawdopodobnie zatrzyma się on w Wenecji, gdzie ustalone zostanie spotkanie z Mussolinim.

Wrzenie na Dalekim Wschodzie

Po zamachu na pociąg

Agencja Reutera donosi z Tien-Tsinu, że opór części oficerów chińskich przeciwko żądaniom japońskim, wysuwanym po piątkowym wypadku na linji kolejowej Tang-Ku-Tien-Tsin, przyczynił się do zwiększenia istniejącego już poprzednio naprężenia.

Jeszcze przed wspomnianym wypadkiem Japończycy domagali się usunięcia obecnego burmistrza Tien - Tsinu. Wyżsi oficerowie 29-ej armji gen. Sung-Czek-Yuana postanowili obecnie przeciwstawić się tym żądaniom i zwrócili się do burmistrza, bawiącego obecnie w Pekinie, aby niezwłocznie powrócił na swe stanowisko.

Oficerowie zobowiązują się udzielić mu jaknajdalej idącego poparcia we wszystkich okolicznościach.

W Tien-Tsinie uważają; że jeśli burmistrz powróci na swe stanowisko, to będzie to równoznaczne z prowokacją wobec Japończyków. Spodziewają się, że Japończycy odpowiedzą na to żądaniem wycofania wojsk gen. Sunga ku południowi.

* *

Burmistrz Tien-Tsinu powrócił do miasta wbrew zakazowi Japończyków, których pretensjom zamierza się przeciwstawić. Znaczna część wyższych oficerów 29 armji, dowodzonej przez Gen. Sung-Czek-Yuana postanowiła nie zastosować się do żądania władz japońskich, domagających się ich ustąpienia.

Studenci chińscy ogłosili trzydniowy strajk, protestując przeciwko wzmocnieniu wojsk japońskich w Tien-Tsinie, które liczą obecnie 10.000 żołnierzy.

* * *

Według informacji ze źródeł chińskich naprężenie chińsko-japońskie w Chinach Północnych uległo zmniejszeniu. Gen. Sung-CzekYuan zgodził się w zasadzie na autonomję Hopei i Czahar, zastrzegając sobie tylko znalezienie odpowiedniej formuły.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Politycznej odjechał do Tokjo, gdzie w imieniu Sang-Czek-Yuana odbyć ma narady z pewnemi osobistościami- japońskiemi. W Pekinie spodziewany jest ciągle przyjazd Czang-Kai-Szeka.

Jak się zdaje, władze chińskie starają się przewlekać sprawę i powstają obawy, że japońskie władze wojskowe postarają się przyspieszyć wypadki.

Strajk studentów w Pekinie

Studenci wyższych uczelni w Pekinie rozpoczęli strajk protestacyjny przeciwko zwiększeniu garnizonu japońskiego.

„Chiny muszą wybrać"

Japoński konsul generalny w Nankinie Suma, po przybyciu do Kobe, oświadczył, że Chiny muszą wybrać pomiędzy całkowitą solidarnością z Japonją a wojną.

Japonja zwiększa wydatki na „obronę narodową"

Prasa japońska zapowiada, iż przyszły budżet obrony narodowej będzie o 50 proc. wyższy od zeszłorocznego.

Zamordowanie generała

Z Pekinu donoszą, iż gen. Li-Szeng-Ta zamordowany został w mieście Li-Szan, prowincji Szan-Si. Generał miał wziąć udział w akcji przeciwko komunistom na terenie tej prowincji. Powody morderstwa są dotychczas nieznane.

Znowu krwawe zaburzenia w Palestynie

Liczba napadów wzrasta

Z Jerozolimy donoszą:

Podczas ubiegłych Zielonych Świąt doszło w całym kraju do ponownych rozruchów, które pociągnęły za sobą śmierć kilku osób.

W dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie Arabowie zastrzelili ub. nocy pewnego Żyda, emigranta z Niemiec, nazwiskiem Franz Borhardt. Jest to 29-a ofiara śmiertelna wśród Żydów od początku rozruchów.

W całym szeregu miejscowości doszło do starć pomiędzy Arabami i policją, przyczem ogółem zabitych zostało 7 Arabów.

Urzędowo komunikują, że na liczne gmachy publiczne dokonano zamachów bombowych, które wyrządziły poważne szkody materjalne. Obiega uporczywa pogłoska, że Arabowie zamierzają ogłosić strajk generalny i równocześnie wycofać na znak protestu przeciwko imigracji żydowskiej wszystkich Arabów z Rad Miejskich.

W ciągu Zielonych Świąt aresztowano kilkunastu wybitnych przywódców arabskich. Z uwagi na coraz bardziej wzrastającą zaciekłość akcji podjazdowej, prowadzonej przez Arabów w całym kraju, policja oraz wojska angielskie otrzymały nakaz zastosowania ostrzejszej procedury, aniżeli dotychczas, w stosunku do powstańców arabskich.

Oddziały wojskowe, likwidując będące na porządku dziennym napady na patrole oraz objekty żydowskie, występują obecnie z całą bezwzględnością aż do użycia karabinów maszynowych włącznie. W pewnym domu w pobliżu Haify zastrzelono 3-ch Arabów, wśród nich kobietę. Podczas napadu na patrol angielski w Jaffie zastrzelono 2-ch Arabów. Liczba napadów oraz aktów podpaleń wzrasta jednak mimo energicznych zarządzeń władz.

* *

„Reuter" donosi z Jerozolimy: W ręce władz w Jerozolimie dostały się broszury w języku angielskim, nawołując żołnierzy brytyjskich do buntu. Broszury te są podpisane przez „Centralny Komitet Komunistycznej Partji Palestyńskiej". Broszury komunistyczne, zredagowane w języku hebrajskim, były rozdawane wśród robotników Żydów. Nawołują one do poparcia strajku arabskiego przeciwko imperjalizmowi i sjonizmowi. (PAT).

Posiedzenie Inauguracyjne Nowej Izby Deputowanych

Wczoraj odbyło się w Paryżu inauguracyjne posiedzenie Izby Deputowanych, w czasie którego najstarszy wiekiem dep. Salles wypowiedział dłuższe okolicznościowe przemówienie, wzywając do zachowania zgody wewnętrznej.

Socjaliści i komuniści nie zrobili żadnej manifestacji. Jedyną demonstracją było wystąpienie sufrażystek francuskich, które z galerji rzucały ulotki, domagające się przyznania kobietom praw wyborczych.

Posiedzenie miało charakter czysto formalny i trwało tylko pół godziny, poczem sesja została odroczona do środy.

W tym czasie nastąpi sprawdzenie prawomocności mandatów, poczem po ich oficjalnem uprawomocnieniu przez Izbę, odbędą się w czwartek wybory przewodniczącego, 6-ciu wiceprzewodniczących, 12 sekretarzy i 3 kwestorów.

Walka o stanowisko przewodniczącego rozegra się pomiędzy Herriotem a b. przewodniczącym Bouissonem. Herriot potwierdził dzisiaj w kuluarach izby, iż zgadza się na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko. (PAT).

Likwidacja zatargu

W przemyśle metalowym we Francji

Po zakończeniu posiedzenia komisji parytetycznej pracodawców i robotników przemysłu metalurgicznego we Francji, minister pracy Frossard wyraził nadzieję, że umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy w przemyśle metalurgicznym będzie mogła być podpisana przed nadchodzącym czwartkiem.

Zjazd Pracowników Komunalnych i Inst. Użyteczności Publicznej

obradował przez dwa dni w Warszawie, w Domu Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Sprawozdanie podajemy na str. 2-ej.

Zjazd Związku Zaw. Transportowców

obradował również przez dwa dni w Warszawie, w lokalu własnym Związku przy ul. Długiej.

Sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

V Zjazd Delegatów Zw. Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej

Dwa dni obrad

W dniu 31 maja i 1 czerwca r. b. odbył się w Warszawie w sali konferencyjnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Piąty Zjazd Delegatów Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce.

Na Zjeździe było 63 delegatów, reprezentujących 46 oddziałów, liczących łącznie kilkanaście tysięcy członków.

W udekorowanej czerwonemi sztandarami pięknej sali konferencyjnej rozpoczęto obrady dn. 31 maja o godz. 10,30. Zagaił obrady dotychczasowy przewodniczący Zarządu Głównego Związku tow. **St. Kowalski**, witając zebranych. W krótkiem przemówieniu określił zadania i cele Zjazdu, wzywając do zgodnego wysiłku wszystkie komórki Związku, celem ogarnięcia około 60 tys. pracowników komunalnych niezorganizowanych. Możliwości ku temu istnieją, w masach bowiem nastąpił głęboki przełom psychiczny. Dziś wszyscy garną się do organizacji i do walki o obronie swych praw i o zdobycie nowego ustroju społecznego.

Na wniosek tow. Kowalskiego wybrano prezydjum w składzie tow. tow.: Baryka i Neubauer (Warszawa), Ajnenkiel (Łódź), Hoffman (Lwów) i Nowakowski (Kraków).

Przewodnictwo obejmuje tow. **Neubauer**, witając przedstawiciela Centralnej Komisji Związków Zawodowych tow. J. Kwapińskiego i przedstawiciela Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. tow. Arciszewskiego. Zebrani przyjmują to oklaskami.

Tow. Neubauer powiadamia, że na Zjeździe miał być obecny przedstawiciel Międzynarodówki Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej, tow. Michaud, został jednak na granicy zatrzymany.

Następnie powitał Zjazd w imieniu C.K.W. P.P.S. tow. Arciszewski, wskazując na wspólny cel klasowego ruchu zawodowego i ruchu politycznego, a mianowicie: osiągnięcie ustroju socjalistycznego. Również w walce codziennej o obronę interesów klasy robotniczej ruch zawodowy i polityczny idą razem. Klasa robotnicza powinna być przygotowana, by sięgnąć po władzę. Odbywa się proces konsolidacyjny mas robotniczych i chłopskich, co pozwala nam ufać, że cele nasze osiągniemy, musimy jednak ciągle wzmacniać nasze kadry organizacyjne.

W powitalnem przemówieniu tow. Kwapiński podnosi, że nastąpił przełom psychologiczny wśród mas pracujących.

Szczególne znaczenie pracowników użyteczności publicznej w tej dobie powoduje, że są oni otoczeni specjalną „opieką". Powinniśmy wciągnąć do walki w ramach naszego Związku kilkudziesięciotysięczne masy; zlikwidować małe związeczki, nie mające żadnego znaczenia w ruchu zawodowym, a stworzone wyłącznie dla dywersji. Związki nasze stworzone na zasadach centralistycznych, winny być zdyscyplinowane i karne; akcje nasze powinny być obmyślane i przygotowywane.

Mówca wyraża nadzieję, że Związek przeciwstawi się skutecznie nowym próbom obrywania płac.

W imieniu T. U. R. witał Zjazd tow. Sokołowski, wzywając do jeszcze większej, niż obecnie, łączności pracowników instytucyj użyteczności publicznej z pracą oświatową, celem szerzenia świadomości mas robotniczych, co jest rękojmią zwycięstwa.

Tow. **Baranowski** odczytał depesze i listy powitalne i z życzeniami, które nadesłali: Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Centralny Związek Górników, Zw. Robotników Przemysłu Włókienniczego, Zw. Zaw. Transportowców, Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego, tow. Wojdan, wiceprezes Związku.

Po wybraniu komisji wnioskowej, finansowej, mandatowej i komisji matki, przewodniczący Zarządu Głównego, tow. **Kowalski**, wygłosił referat **o warunkach ekonomiczno - politycznych pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej.**

Tow. referent wskazał na powszechny niepokój i niepewność jutra, na brak wpływu ze strony mas pracujących na sprawy państwowe, samorządowe i ubezpieczeniowe, na represje w stosunku do organizacyj robotniczych.

Ogólne położenie ekonomiczne, skutki deflacyjnej polityki wtrącają klasę robotniczą w otchłań nędzy. W tych warunkach obrona interesów klasy robotniczej jest szczególnie ciężka, jednak zbudzona świadomość mas daje pewność, że cele nasze osiągniemy, występując zwarcie, solidarnie i karnie do walki.

Tow. **Baranowski** złożył sprawozdanie organizacyjne, podnosząc zwiększanie się liczebności oddziałów, nieraz wielokrotne; wznowienie i ożywienie pracy oddziałów, pracujących dotychczas słabiej; powszechną wolę walki, ogarniającą coraz szersze masy; wpływ organizacyj klasowych. Należyte zorganizowanie tych mas, garnących się do wspólnego szeregu, da nam pewność zwycięstwa w walce przeciwko krzywdzącym ustawom samorządowym.

Sprawozdanie finansowe złożył tow. **Podniesiński**, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — tow. **Brzozowski**.

Referat o sytuacji ogólnej klasy pracującej w Polsce wygłosił tow. **Neubauer**, podkreślając, że kryzys, który nęka robotników zniknąć może wraz z obaleniem istniejącego ustroju kapitalistycznego. W Polsce usiłuje się poprawić sytuację skarbu i ożywić życie gospodarcze, zwalczyć kryzys przez obcinanie płac robotniczych. Rząd nie odwołuje się do opinji tych, którzy ponoszą największe ofiary, sam zaś nie ma planu. Największe ofiary będą daremne, kryzysu nie usuną, bo jest on nieodłączny od ustroju kapitalistycznego. Tylko przez jego obalenie, przez stworzenie rządów robotniczo - chłopskich dojdziemy do usunięcia kryzysu.

Po tych referatach i sprawozdaniach rozwinęła się wszechstronna i wyczerpująca, stojąca na wysokim poziomie, dyskusja, w której zabierało głos 33 delegatów, a która zajęła popołudnie niedzielne i cały dzień poniedziałkowy.

Mówcy stwierdzili wzrastającą świadomość mas, zapał do walki w obronie żywotnych interesów pracowników komunalnych; wołali do zjednoczenia pod sztandarami klasowych związków zawodowych; do zmobilizowania niezorganizowanych mas, by przeciwstawić się wszelkiemi środkami wprowadzeniu w życie krzywdzących projektów ustaw pracowniczych w samorządzie. Podnoszono również w dyskusji konieczność zdyscyplinowania i karności szeregów związkowych; niewyczerpywania sił na wystąpienia częściowe.

Po zakończeniu dyskusji, przedłożone przez Zarząd Główny rezolucje w sprawie sytuacji ogólnej, oraz w sprawach finansowych i organizacyjnych, wraz ze zgłoszonemi wnioskami i poprawkami oddziałów, po wyczerpujących obradach w komisjach i na plenum zostały przyjęte przez Zjazd **jednomyślnie**. Ustępującemu Zarządowi Głównemu uchwalono jednomyślnie absolutorium. Również **jednomyślnie** zostały wybrane, zaproponowane przez Komisję Matkę nowy Zarząd Główny, Sąd Związkowy i Komisja Rewizyjna. Pełny skład władz związkowych podamy jutro.

Prezydjum Zarządu Głównego stanowią tow. tow.: Stanisław Wojdan — przewodniczący, Karol Neubauer i Eugenjusz Ajnenkiel — wiceprzewodniczący, Piotr Gajewski — skarbnik, Antoni Baryka oraz Władysław Baranowski — sekretarz generalny.

Wśród oklasków, Zjazd wysłał depesze z serdecznemi pozdrowieniami do tow. tow. **Ignacego Daszyńskiego, Zygmunta Żuławskiego** i dotychczasowego wiceprezesa, a obecnego prezesa Związku **St. Wojdana**.

Śpiewem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" Zjazd zakończono w podniosłym nastroju.

Przegląd prasy

Poziom rodzimego antysemityzmu.

„Elastyczność naszych konserwatystów"

Nie można powiedzieć, by t. zw. prasa narodowa przebierała w metodach walki z lewicą i by wysilała się na utrzymanie jakiegokolwiek poziomu. Zresztą arsenał niewybrednych „argumentów" „narodowych" nie jest obfity. Lewica — to Żydzi i masoni i koniec. Dowody, polemika — to rzeczy zbyteczne. Żydzi i już. Taki „Warszawski Dziennik Narodowy" i pokrewne mu organy „walczą" teraz z lewicą francuską atakując specjalnie tow. Leona Bluma z którego robią „nacjonalistę żydowskiego". Wszystko sprowadza się do sprawy tajemniczej „roboty żydowskiej". Po prostu:

> Front „antyfaszystowski", to „front żydowski". Współdziałanie z tym frontem jest działaniem na rzecz zniweczenia niepodległości narodu polskiego i zniszczenia państwa polskiego.

„Głos Narodu" choć zastrzega się, że nie pochwala niektórych metod stosowanych przez endecję w walkach antysemickich, w praktyce nie odbiega od wzorów endeckich. Organ części chadecji pisze, że przez Polskę przeszła fala antysemicka, która teraz opada, a natomiast wzmaga się fala strajków. Z tego faktu „Głos Narodu" wyciąga wniosek i insynuuje, że to akurat Żydzi inspirują strajki, aby odwrócić uwagę od siebie. Absurd bezwstydny. Nie nędza, nie obcinanie zarobków, nie egoizm kapitalistyczny — wywołują strajki tylko, zdaniem „katolickiego" pisma — Żydzi, no i dalej jedzie się już „na całego", wymyślając Żydom i „otumanionym robotnikom".

O poziomie antysemickich wybryków „narodowej" prasy, świadczy drobny, ale charakterystyczny wypadek. „Goniec" zamieszcza następującą wzmiankę:

> Na ulicy Bonifraterskiej został pobity Szlama Rozenberg.
>
> Na ulicy Rynkowej rozbito głowę kamieniem Mendlowi Gazmanowi (Krochmalna 5).
>
> Na moście Kolejowym został ugodzony kamieniem w głowę Mojsie Amster, praktykant szewski.
>
> Na ulicy Ogrodowej, zostali pobity przez kilku osobników Josek Goldberg, lat 28, krawiec.
>
> Na ulicy Nowiniarskiej 14, nieznani sprawcy napadli i dotkliwie poturbowali Benjamina Tennenbauma, lat 30, krawca, zamieszkałego tamże.
>
> Na przechodzącego ulicą Kościelną w Otwocku Majera Rozenberga fryzjera, napadli nieznani sprawcy, z których jeden uderzył fryzjera nożem w bok. Rannego opatrzył wezwany lekarz. Sprawcy zbiegli. Fryzjer Rozenberg jest członkiem otwockiej „samoobrony" żydowskiej. Jak wiadomo przed kilku dniami nieznani sprawcy poranili ciężko nożem jednego z narodowców — Smolaka.

I nad tą wzmianką zamieszcza redakcja tytuł: „Drobne zajścia antyżydowskie". „Drobne" bo tylko 7 osób rannych i tylko nożem w bok. A kiedy dla „Gońca" będą nie „drobne", a „grubsze"?

Konserwatywny „Czas" z niechęcią pisze o poprzednim Rządzie p. Kościałkowskiego, natomiast jest pełen przymileń i uprzejmości w stosunku do Rządu gen. Składkowskiego:

> Opozycja bowiem jest przekonana, że kierownicze czynniki regimu nie mogą jej nic przeciwstawić prócz systemu rządów policyjnych, prócz mechanicznych represyj, strupajek i szpiclów. Gen. Składkowski nie zdołał jeszcze wejść we wszystkie agendy swego urzędowania, nie powiedział słowa o swym programie, a już prasa opozycyjna ubrała nowego premjera i cały rząd w mundur policyjny. Od dnia nominacji propaganda opozycyjna stara się wtłoczyć w głowy ludzie taki obraz rządu, który przypominał by najlepiej apuchtinowskie [illegible]. Dla niej nie istnieje rząd silny, istnieje tylko rząd policyjny.

W związku z powyższym artykułem „Goniec" podkreśla dziwną „elastyczność" poglądów panów konserwatystów:

> W związku z tą nową ewolucją konserwatystów zwracają w kołach politycznych uwagę na łatwość przystosowania do życia naczelnej dewizy politycznej konserwy: „przy Tobie Panie stoimy i stać chcemy". Po wypadkach majowych 1926 r. słowo „Panie" zastąpiono słowem „Marszałku". Po zgonie ś. p. marsz. Piłsudskiego pojawił się refren: „Przy Was Pułkownicy i t. d.", obecnie zaś stara dewiza konserwatystów brzmi: „przy Tobie Generale stoimy i stać chcemy".
>
> Okazuje się, że wystarczy zmienić jedno lub najwyżej dwa słowa w dewizie konsewatystów, a wszystko w porządku. Jakżeż przemiło brzmiący byli twórcy tej dewizy!

S-EK.

Prawo eksterytorjalności

A przepisy dewizowe

Jak się dowiaduje agencja PID., wydana została obszerna instrukcja Ministra Poczt i Telegrafów w sprawie nadawania przesyłek pocztowych przez przedstawicielstwa dyplomatyczne państw obcych, misje zagraniczne i konsulaty w związku z ograniczeniami obrotu pieniężnego z zagranicą i Wolnem m. Gdańskiem.

Listy polecone oraz listy i paczki zagranicę, wysyłane przez ambasady, poselstwa i t. p. nie podlegają ograniczeniom zawartym w dekrecie o kontroli dewizowej i mogą być nadawane w stanie zamkniętym. Przywilej ten dotyczy korespondencji poleconej i paczek, zarówno urzędowych, jak i osobistych, o ile z zewnętrznego oznaczenia i sposobu adresowania rozpoznać można, że pochodzą od instytucyj i osób korzystających z eksterytorjalności. Przesyłki urzędowe misyj, lub konsulatów mają być nadawane według pocztowej książki nadawczej. Prywatna korespondencja wysyłana przez dyplomatów i członków korpusu dyplomatycznego odbywać się będzie przy pomocy legitymacyj specjalnych wystawianych przez M. S. Z. Równocześnie ustanowiono urzędy, w których nadawanie mają być dyplomatyczne przesyłki w stanie zamkniętym. Będą one przyjmowane w 12 urzędach głównych; w stolicy w urzędzie Warszawa I.

Ofiara nędzy

Do przejeżdżającego pociągu towarowego Nr. 477 wskoczył na stacji w Skierniewicach Franciszek Napiórkowski (wieś Sierakowice pow. łowicki) i począł zrzucać węgiel. Jeden ze strażników zauważył go i krzykiem chciał zmusić do zeskoczenia z wagonu. Napiórkowski obrzucił wartownika węglem, w odpowiedzi na co ten użył broni.

Ranny Napiórkowski spadł z pociągu i dostał się pod koła wagonu. Doznał on prócz rany postrzałowej obcięcia głowy i nogi. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

Święta na boiskach

W czasie ubiegłych świąt rozegrano w Polsce szereg ciekawych imprez krajowych i międzynarodowych. Wyniki ważniejszych spotkań podajemy niżej.

WYSTĘP WIEDEŃSKIEJ ADMIRY WE LWOWIE.

We Lwowie rozegrane zostały dwa międzynarodowe mecze piłkarskie między wiedeńską Admirą, a Pogonią. Pierwszego dnia zwycięstwo odniosła drużyna wiedeńska w stosunku 3:1 (1:0), wykazując doskonałą formę i wysokie walory.

Nazajutrz wiedeńczycy powtórzyli swój sukces bijąc Pogoń 4:2 (2:1).

PIŁKARZE WĘGIERSCY ZWYCIĘŻAJĄ W ŁODZI.

W Łodzi międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy węgierską drużyną Bocskay a ŁKS. zakończył się zwycięstwem węgrów w stosunku 2:1 (2:1).

LIPSKA FORTUNA PRZEGRYWA Z RUCHEM.

W Wielkich Hajdukach rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Ruchem a lipską Fortuną. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:2 (3:2).

NIEMIECCY PIŁKARZE PRZEGRYWAJĄ W WILNIE.

W Wilnie odbył się mecz piłkarski pomiędzy drużyną z Królewca „V. f. B." a Śmigłym. Wilnianie odnieśli zasłużone zwycięstwo 3:2.

W poniedziałek Niemcy przegrali z Ogniskiem 1:3 (0:2).

KRAKÓW PRZEGRYWA Z REPREZENTACJĄ WĘGIER.

Rozegrany w Budapeszcie wobec 35.000 widzów mecz pomiędzy reprezentacją piłkarską Krakowa a olimpijską (amatorską) reprezentacją Węgier, zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:2 (1:1).

Polacy przegrali niezasłużenie, gdyż mieli przez cały czas znaczną przewagę. Węgrzy grali jednak niesłychanie ostro i brutalnie. Ofiarą brutalności Węgrów padli bramkarz Polaków Madejski, Kotlarczyk 1-szy i Sitko, których zniesiono z boiska. Na szczęście kontuzje Polaków nie okazały się groźne.

W poniedziałek Kraków walczył z reprezentacją zach. Węgier, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:0).

NIEZWYKŁY REKORD ŁOKAJSKIEGO NA MECZU WARSZAWA — POZNAŃ.

W niedzielę i poniedziałek odbył się w Warszawie mecz lekkoatletyczny Warszawa — Poznań. Na meczu uzyskano szereg doskonałych wyników, a już niezwykłą rewelacją przyniósł rzut oszczepem. Łokajski uzyskał najlepszy w roku bieżącym wynik na świecie 73,27 mtr., bijąc znacznie rekord Polski. Wynik ten, jak zaznaczyliśmy, najlepszy w r. b. na świecie, przekroczyły dotychczas jedynie 2 osoby: mistrz świata — Finn Jaervinem (76,66 m.) i Niemiec Stoeckel (73,96 m.). Sensację przyniósł również rzut kulą w postaci zwycięstwa Gierutta nad Heljaszem i Tilgnerem. W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyła Warszawa 87,5 pkt. przed Poznaniem 79,5 pkt.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W ŁAZIENKACH.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych, rozegrane zostały w Łazienkach dwa konkursy międzynarodowe: potęgi skoku i konkurs zienek.

W konkursie potęgi skoku zwyciężył: rtm. Brandt (Niemcy) na chimist, 2) i 3) nagrodę podzielono pomiędzy por. Hasse (Niemcy) na Tora i rtm. Sokołowskim (Polska) na Zbiegu.

Konkurs Łazienek wygrała Niemka von Opel na Arnim, 2) p. Osarowa (Polska) na Reszce, 3) p. Strzeszewski (P) na Rysiu.

W poniedziałek rozegrany został w Łazienkach tylko jeden konkurs szybkości im. Fryderyka Jurjewicza. Zwyciężył Broussaud (Francja) na Choquine, 2) por. des Roches de Chassay (Fr.) na Damiette, 3) por. [illegible] towski (Polska) na Warszawiance.

PŁYWACY LEGJI WARSZAWSKIEJ BIJĄ REPREZENTACJĘ LWOWA.

W poniedziałek pływacy warszawskiej Legji rozegrali mecz z reprezentacją Lwowa wygrywając w stosunku 47:43. Do zwycięstwa przyczyniła się piłka wodna, gdyż w konkurencjach pływackich prowadził Lwów 38:37.

Zjazd Bibljotekarzy

W ciągu świąt obradował w Warszawie Zjazd Bibljotekarzy Polskich i IX Konferencja Międzynarodowa Komitetu Bibljotek.

Sprostowanie

W niedzielnym numerze, do depeszy p. t. „Krwawe starcie w Hiszpanji" wkradł się błąd. Liczba zabitych wynosi 22 osoby, a nie 222, jak zostało błędnie wydrukowane.

Tajemniczy trup kobiety

Na polach wsi Wielkowuje (gm. Wychodź, pow. Płoński) znaleziono trupa kobiety nieznanego nazwiska.

Rysopis: lat około 25-ciu, brunetka, włosy długie, ręce starannie wypielęgnowane, wzrost średni, szczupła, bez ubrania, koszula kremowa, skarpetki białe. Nieznajoma, która przyjechała statkiem z Warszawy, została — jak wskazują ślady na szyi — uduszona, a następnie ograbiona.

Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacji, dotyczących zamordowanej kobiety, proszone są o przesłanie wiadomości pod adresem urzędu śledczego policji powiatowej (Nowy Zjazd 1).

ŻYCIE WARSZAWY

Wypadki w stolicy

Samobójstwa, zabójstwa, bójki i kradzieże

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

25-letni Jan Stępniewski, robotnik (nigdzie niemeldowany) otruł się kwasem octowym w bramie domu Nowy Świat 26. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza.

KRWAWA ROZPRAWA NA BUDACH.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek rano na placu między ul. Ożarowską, Listopadową i Obozową rozegrała się krwawa rozprawa na tle porachunków osobistych, której uczestnicy posługiwali się nożami, bagnetami i łomami żelaznemi.

Bracia Włonczek Antoni i Marjan, Marjan Wiciuk, Mieczysław Walewski, Stanisław Zieliński, Stanisław Kacperski, oraz bracia Mieczysław i Zenon Prymus — wszyscy mieszkańcy przedmieścia Koło - Budy, zaatakowali braci Jana i Piotra Dziudajków (Ożarowska 12).

Na krzyk apadniętych wybiegła siostra ich, Henryka Gracka, która jeden z napastników uderzył tępem narzędziem w głowę. Na wieść o zbliżających się policjantach, wszyscy sprawcy zbiegli.

Na „polu walki" pozostali bracia Dziudzikowie. Lekarz Pogotowia stwierdził u Jana — ranę tłuczoną głowy i wstrząśnienie mózgu, u Piotra zaś — 4 rany kłute głowy, pleców i lewego pośladka. Po opatrunku Dziudzików w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Czystem, Gracką zaś pozostała na miejscu.

NOCNA WYPRAWA DO SKŁADU WĘDLIN.

W nocy około godz. 3-ej wartownik nocny biura „Dozoru Mienia" (Chłodna 17), Józef Kropczyński, pełniąc służbę na odcinku ul. Grzybowskiej, zauważył kilku podejrzanych mężczyzn w pobliżu składu wędlin Romana Baranowskiego (Grzybowska 48-A). Wartownik zaczął ich obserwować. Nieznajomi, po otworzeniu zamku, podnieśli żaluzję ażurową i jeden z nich wszedł do sklepu. Wartownik, nie chcąc płoszyć złodziejów, oddalił się, poczem niepostrzeżenie powrócił, przytrzymał żaluzję, zadzwonił na dozorcę domu i gwizdkiem zaalarmował policjanta.

Po przybyciu właściciela i policjanta, zastano w sklepie, ukrytego pod ladą złodzieja, Antoniego Kasprzaka. Na zapytanie właściciela sklepu, co tutaj w nocy robi, ujęty odpowiedział: „Pan ma zadużo, a ja nie mam nic". Przeprowadzono go do VII-go komisarjatu. Policja zajęła się odszukaniem wspólników Kasprzaka.

ZABÓJSTWO INSTRUKTORA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Przy ul. Dolnej 25 (w Mokotowie) odbyło się w ub. sobotę poświęcenie lokalu świetlicy „Związku Strzeleckiego". Po uroczystości urządzono przyjęcie dla członków i zaproszonych gości, zakończone zabawą taneczną.

O godz. 2-ej w nocy, w chwili, gdy jeden z uczestników, 30-letni Stanisław Beta (Olesińska 13), instruktor „Strzelca", wracał z żoną i dwojgiem dzieci do domu, przy wejściu na schody, wiodące z ul. Dolnej na Puławską, podbiegło do idących 4-ch mężczyzn. Rzucili się oni na Betę i pobili go tępemi narzędziami, a jeden zadał cios nożem w okolicę lewego ramienia. Na wszczęty przez żonę alarm, Beta pobiegł w kierunku lokalu Związku Strzeleckiego, gdzie upadł przed wejściem do świetlicy, silnie brocząc krwią. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek przecięcia tętnicy i krwotoku.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, iż sprawcami zbrodniczej napaści byli: Feliks Kapelewski (Olkuska 3), Stefan Sikorski (Olkuska 3), Feliks Królak (Boryszewska 13), pseudonim „Czekoladka" i Ignacy Kafar (Olkuska 21). Pierwsi trzej na mocy amnestji niedawno zostali wypuszczeni z więzienia. Powodem napaści była podobno zemsta za usunięcie ich ze Związku Strzeleckiego, oraz porachunki osobiste z Betą. Sprawcy zbiegli.

FAŁSZYWEJ STRĘCZYCIELCE POSAD POWINĘŁA SIĘ NOGA.

Od pewnego czasu na bruku warszawskim grasowała 30-letnia Zofja Kozłowska, która trudniła się wyrabianiem posad na stanowiska pielęgniarek w szpitalach. Za wyrobienie posady K. żądała 200 zł., pobierając zgóry, tytułem „zadatku" — po 60 zł. od petentek. Oszustka polowała przedewszystkiem na służące, uważając je za najpodatniejszy materjał do wyzysku.

Ostatnio Kozłowskiej powinęła się noga. Gdy zgłosiła się do służącej, Julji Góralówny (Piusa 66a), ofiarując jej posadę pielęgniarki, G. zorjentowała się, w czasie rozmowy, że ma doczynienia z oszustką i oddała ją w ręce policji. Kozłowską osadzono w areszcie.

DZIAŁALNOŚĆ POGOTOWIA W ŚWIĘTA. W ciągu ub. Zielonych Świąt, Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w 215-tu wypadkach.

Wyścigi konne

Zielone święta w połączeniu z sobotą dały trzydniówkę wyścigową, na którą złożyły się 24 gonitwy z niezbyt obprawną liczbeni zapisami, a przytem w dodatku częstemi wycofywaniami. Pogoda w sobotę i niedzielę wspaniała, w poniedziałek zrana padał deszcz i dzień w następstwie był pochmurny. Publiczności w sobotę przybyło dużo, w niedzielę jako pierwszy dzień Zielonych Świątek o wiele mniej, wpłynęły na to tradycyjne majówki przy ładnym dniu i wyjazdy świąteczne; poniedziałek pod względem frekwencji również doplsał. Gra ożywiona, niespodzianki totalizatorowe średnie. W niedzielę rozegrana została jedna z najstarszych i prawdziwie hodowlanych prób selekcyjnych z lukratywną nagrodą zł. 30,000, plus przepadki za konie zgłoszone t. zw. „Produce" imienia Ludwika Grabowskiego, wielkiego hodowcy, którego barwy ukazały się poraz pierwszy w 1854 r. i przetrwały z górą 50 lat. W nagrodzie tej bierze udział sam kwiat młodzieży 3-letniej, z których wielu w przyszłości staje się regeneratorami rasy. Ponieważ nagroda ta rozgrywana jest w tydzień po gonitwie „Rulera", a na 2 tygodnie przed „Derby", więc zwycięzcy powyższej gonitwy faworyzowani są jako ewentualni przyszli derbiści.

Zwycięzcy „Produce" niedzielnego Iris w pierwszym rzędzie i Cygnus obydwa ze stajni „Lubież" okazali się najlepszymi szarmierzami ze swego rocznika trzyletniego.

Wyniki w krótkich słowach z minionej trzydniówki są następujące:

Sobota. W gonitwie I-szej wygrała Moutorde od Tęczyna w 1 m. 55 s. w walce o krótki łeb. Tot. zw. 6. W drugiej zwyciężył Fugas od Tercji w 1 m. 41 s. w walce o kr. łeb. Tot. zw. 21, fr. 7.50 i 5.50. Trzecia gon. dała zwycięstwo łatwe Elbie przed Czerskiem w 1 m. 40 s. Tot. zw. 24.50, fr. [illegible] 6.50. W IV — wygrał Iwar od Jaworu III w 2 m. 14½ s. Tot. zw. 8. Gon. V wygrał Habdank od Dapifera w 2 m. 36 s. łatwo. Tot. zw. 8, fr. 6 i 7.50. Gon. V — Toreador od Anteusza w 2 m. 15 s. pewnie. Tot. zw. 16, fr. 11.50 i 29.50. Gon. VII — Le Palatin od Herakleza w 2 m. 34 s. pewnie. Tot. zw. 20, fr. 12.50 i 28.50. Gonitwę ostatnią wygrała Morwa od Tinura łatwo w 2 m. 25 s. Tot. zw. 8, fr. 6 i 6.50.

Niedziela:

1. — Lofidan od Hogartha w 2 m. 39 s. w walce o ½ dł. Tot. zw. 9.50.
2. — Satrapa od Kubania w 2 m. 35½ s. w walce o ½ dł. Tot. zw. 23.50, fr. 7 i 6.
3. — Mirza od Miss Royal w 1 m. 42 s. dość pewnie o 3/4 dł. Tot. zw. 10, fr. 7.50 i 16.
4. — Neptum od Igora II w 2 m. 14 s. łatwo o 4 dł. Tot. zw. 35.50, fr. 16.50 i 17.
5. — „Produce" im. L. Grabowskiego. Iris od Cygnusa b. pewnie o 1½ dł. Tot. zw. 9 i 9, fr. 15 i 11.50.
6. — Gdańszczanka od Otero w 1 m. 42½ s. w walce o 1 dł. Tot. zw. 82.50, fr. 31 i 18.50.
7. — Harry do Korei II i Dama w 2 m. 24 s. Łatwo. Tot. zw. 36, fr. 13.50, 16 i 9.
8. — Dar od Hetmana II w 2 m. 16½ s. w walce o łeb. Tot. zw. 11, fr. 7.50 i 10.50.

Poniedziałek:

1. — Wygrał Antonio przed Royaliste w 2 m. 18 s, w walce o łeb. Tot. zw. 17, fr. 7 i 6.50.
2. —O rlando od Humara w 2 m. 25 s. łatwo o 2 dł. Tot. zw. 7.50.
3. — Ławnik od Rewersa w 2 m. 18½ s. b. łatwo. Tot. zw. 5.50.
4. — Elipsa od Nankina w 2 m. 48½ s. łatwo. Tot. zw. 68.50, fr. 20.50 i 16.
5. — Markietanka od Lawiny w 1 m. 41 s. łatwo. Tot. zw. 26, fr. 8.50 i 6.
6. — Rywalka od Knighta w 1 m. 40½ s. b. łatwo. Tot. zw. 9.50, fr. 7 i 8.50.
7. — Guerra od Belville i Kacpra 1 m. 43 s. w walce o szyję — ¾ dł. Tot. zw. 93.50, fr. 13.50, 6.50 i 6.50.
8. — Metropol od Enigmy II i Indolence b. łatwo z miejsca do miejsca. Tot. zw. 19, fr. 7, 8 i 8.

Ubiegłe święta w Warszawie

Ubiegłe Zielone Świątki tradycyjnym zwyczajem upłynęły pod znakiem koczownictwa. Kto sam jeszcze nie mieszka na wsi, ten wyjeżdżał — prosozny lub nieproszony — do krewnych lub znajomych na wsi, a kogo nie stać było na dalszy wyjazd, ten musiał się zadowolić tradycyjną przejażdżką na Bielany lub do Młocin.

Gorzkim doświadczeniem ubiegłych lat nauczony, ludek warszawski już pierwszego dnia pociągnął na Bielany tramwajami, statkami, ciężarówkami, platformami i wogóle czem się dało. Ci, co pośpieszyli się, nie zawiedli się, gdyż w pierwszy dzień świąt pogoda dopisała w całej pełni. Bawiono się też ochoczo w lasku i nad brzegiem Wisły i ustóp klasztoru Kamedułów i w „kaplicy" u Bochenka. Upajający zapach akacji sprawił, że wielu wycieczkowiczów wracało upojonych.

Marudorzy, którzy Bielany lub Młociny zostawili sobie na drugi dzień świąt, zawiedli się. Poniedziałek bowiem był pochmurny i już od rana kropiły przelotne deszcze, przed wieczorem zaś zerwała się wichura, niebo pokryło się ciężkiemi zwałami chmur i spadł ulewny deszcz przy akompanjamencie piorunów i błyskawic. Bura ta spłoszyła z łona przyrody amatorów świeżego powietrza i zwolenników tradycyj zielonoświątkowych.

Święta minęły szybko. Nie trwały dłużej, aniżeli zwykle, ponieważ te — jak przedtem wiele zapewniało — miały trwać dwa miesiące, rozpoczęły się bowiem w maju, a skończyły dopiero w czerwcu.

Dzisiaj wszyscy wracają do szarej powszedniości, kto do pracy, a kto do bezrobocia, które zawsze było szare, a stało się już powszednim.

Przejęcie Elektrowni przez miasto

Faktyczne przejęcie Elektrowni przez Zarząd Miejski m. Warszawy — nastąpi w końcu b. m. przez wręczenie tytułu wykonawczego, wydanego przez wydział II handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie, sekwestratorowi b. ministrowi Kühnowi.

Przy otrzymaniu tytułu wykonawczego będzie musiała Gmina m. st. Warszawy uiścić około 500 tys. zł. opłat ellenacyjnych, wobec przejścia na nią prawa własności olbrzymiego objektu. Zarząd Miejski utworzy po przejęciu Elektrowni dyrekcję nowego przedsiębiorstwa miejskiego.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Zachmurzenie zmienne z większemi rozpogodzeniami w dzielnicach zachodnich i środkowych, a z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz na południu i wschodzie kraju. Chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Kronika organizacyjna

We wtorek dn. 2 czerwca o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS., Długa 21.

WYDZIAŁ OŚWIATOWY WOKR. W środę dnia 3 czerwca o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Wydziału Oświatowego WOKR, Długa 21.

WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S. W czwartek dnia 4 czerwca o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Wydziału Kobiecego, Długa 21.

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK 2 czerwca 1936 r.

Godz. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.35 „Parę informacyj". 7.40 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Muzyka. 12.15 Audycja dla szkół. 12.35 Same marsze. 12.50 Chwilka go spodarstwa domowego. 12.55 „Skrzynka rolnicza". 13.05 Dz. południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Skrzynka PKO". 16.00 Koncert. 16.45 „Literatura polska". 17.00 Utwory fortepianowe. 17.30 Orkiestra. 17.50 „Polskie brzozy" — pogadanka. 18.00 „Radosne piosenki". 18.10 „Życie kulturalne". 18.15 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recital. 19.30 Transmisja fragmentów zawodów międzyuczelnianych — Radzyna — Krzemieniec. 20.45 „Prus i Sienkiewicz". 20.55 Dziennik wieczorny. 21.05 Koncert muzyki operowej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Reportaż. 22.20 Concertino na flet, altówkę i kontrabas. 22.40 Muzyka lekka i taneczna.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś Opera nieczynna.

TEATR NARODOWY: Dziś „Głupi Jakób" Rittnera z Junoszą - Stępowskim.

TEATR POLSKI: Dziś nowa sztuka Shawa „Miljonerka" z Modzelewską w popisowej doli tytułowej.

TEATR NOWY: Dziś po raz 72-gi entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę „Tessa" w reżyserji Węgierki.

TEATR LETNI: „Nieusprawiedliwiona godzina" Bekeffiego.

TEATR MAŁY: Dziś „Adwokat i róże" Szaniawskiego w reż. Zelwerowicza.

TEATR KAMERALNY: Dziś o godz. 8.15 „Matura".

W pierwszych dniach czerwca premjera znakomitej komedji Antoine'a „Nieprzyjaciółka".

TEATR MALICKIEJ: Dziś największy sukces sezonu „Trafika pani generałowej" Bus - Fekety'ego z Malicką. Za parę dni premjera sensacyjnej „Profesji pani Warren" Bernarda Shaw'a.

TEATR KOROLEWICZ - WAYDOWEJ (Karowa 18). 6 czerwca inauguracja sezonu: „Gejsza" operetka Jonesa z Lucy Szczepańską w tyt. roli.

INSTYTUT REDUTY: „Pierścień wielkiej damy" C. Norwida z udziałem Juljusza Osterwy.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie arcywesoła komedja muzyczna „Kot w worku".

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka".

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Caliente — miasto miłości".
APOLLO: „Straszny Dwór".
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż".
AMOR: „Kuszenie szatana" i „Uwodzicielka".
ANTINEA: „TaTniec miłości" i „Człowiek, który sprzedał głowę".
AS: „Śluby ułańskie".
AKRON: „Annapolis" i „Białe ptaki"
BAŁTYK: „Królewska Faworyta".
BIS: „Oskarżam cię matko".
CAPITOL: „Doktór x".

COLOSSEUM (duże): „Sekrety marynarki wojennej" i rewja.
COLOSSEUM (Małe): „Miłość dla początkujących".
CORSO: „Mała mateczka" i rewja.
CZARY: „Burza nad Andami" i „Jack Holten".
ELITE: „Dodek na froncie".
EUROPA: „Pieśń miłości" z Kieprą.
FAMA: „Za grzechy".
FILHARMONJA: „Kochany łobuz" Anny Ondrą.
FORUM: „Napad na Kongo" i „Za krzywdę brata".
FLORIDA: „Nie miała baba kłopotu" i „Król dżungli".

HOLLYWOOD: „Księżniczka Czardasza".

HELJOS: „Sztandar wolności".
ITALIA: „Mazur" z Polą Negri.
KOMETA: „Koenigsmark" i rewja.

LOS: „Światło w ciemności".
MASKA: „Indyjscy piechurzy" i „Nowi ludzie".
MAJESTIC: „Roberta".
MIEJSKI: „Za chwilę szczęścia".

MEWA: „Dziś wieczór u mnie" i „Kobiety pod kontrolą".
METRO: „Wielki czarodziej" i rewja.
MUCHA. „Poszukiwacze złota" i „Miłość Fraulein Doctor".
MINERWA: „Nocny express" i „Pionierzy Texasu".
NOWA TOMBOLA: „Julika" i „Va...

OKO PRASKIE: „Oszczona" i „Noc na Transatlantyku".
PAN: „General Sutter".

PETIT TRIANON: „Kapryśna Marjetta" i „Marja Baszkircew".
POPULARNY: „Ostanie dni Pompei" i rewja.
PROMIEŃ: „Piekło" i „Pechowcy".
PRAGA: „Kochaj tylko mnie" i rewja.
RAJ: „Zagłada".
RIALTO: „W cieniu samotnej sosny".
RIVIERA: „Manewry miłosne".
RENA: „10 z Pawiaka".
ROMA: „5 panów z Oxfordu".
ROXY: „Zapomniany człowiek" i „Na wagarach".
SFINKS: „Melodja wielkiego miasta" i rewja.
STYLOWY: „Załoga".
SOKÓŁ: „Zew krwi" i „Król złota".
TON: „Dawid Copperfield".
UCIECHA: „Czu Czin Czau".
UNJA: „Kochaj tylko mnie".

VARIETE (Cyrk): „Szanghaj" i występy artystów.

Pobór rocznika 1915

W środę, 3 czerwca, w kolejnym dniu poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1915, winni zgłosić się przy ul. Szerokiej 5 poborowi: 1) zamieszkali w 14 i 16 dzielnicach 3 komisarjatu P. P. — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 3 i 4 dzielnicach 20, 11 kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 1, 2 i 3 dzielnicach 25 kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 3 i 4) zam. w 3 dzielnicy 8 kom. P. P. — w komisji poborowej Nr. 4.

Kronika krakowska

Zjazd esperantystów

W salach muzeum przemysłowego w Krakowie obradował 7-my ogólnopolski zjazd esperantystów, obesłany licznie przez delegatów stowarzyszeń esperanckich z całego kraju.

Dyżury lekarzy

Dnia 2 czerwca noc.

Dr. Grodzińska Michalina — Zwierzyniecka 20, tel. 189-75.

Dr. Herschdorfer Ozjasz — Dietla 58, tel. 148-99.

Dr. Kepler Wiktor — Kalwaryjska 4, tel. 120-31.

Dr. Zopoth Artur — Floriańska 24, tel. 102-18.

Radjo krakowskie

ŚRODA, 3 czerwca 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał. 12.03 Muzyka lekka. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 „Prosimy do mikrofonu". 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.15 Teatr Wyobraźni: „Uczeń Arje i pieśni. 16.15 Koncert. 17.00 ... 17.25 Koncert kameralny. 17.50 „Anegdoty z życia Mickiewicza". 18.00 „Bankructwo Don Juana". 18.15 Płyty. 18.35 Wiadomości bieżące. 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Polska kapela ludowa. 20.00 Płyty. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". 20.45 Dzien. wieczorny. 21.00 „Kandydaci do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego". 21.30 „Białe kruki". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert. 22.45 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATR „BAGATELA": Codziennie nowa wesoła rewja p. t. „Humor krzepi".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Biuro zaginionych osób"
APOLLO: „Hrabina Marica".
ATLANTIC: „Pod palącem niebem Argentyny" i „Gabinet figur woskowych".
PROMIEŃ: „Kwiat Hawaju".
STELLA: „Dodek na froncie".
SZTUKA: „Kaprys pięknej pani".
ŚWIT: „Nie zapomnij o mnie".
UCIECHA: „Cały Paryż śpiewa".
WANDA: „Doktór X".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Okręgowy Zlot Sportowy ZRSS w Pruszkowie

1.000 robotników! 100 biegaczy w biegu na przełaj! Pierwsze zawody pływackie na basenie!

Na oba dni Zielonych Świątek Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy Z.R.S.S. zwołał do Pruszkowa sportowców robotniczych zrzeszonych w okręgu Warszawskim ZRSS. dla odbycia Zlotu. Zloty w pracy ZRSS. zaczynają odgrywać bardzo poważną rolę. Rok ubiegły zaznaczył się zwłaszcza b. licznemi i dobrze zorganizowanemi zlotami, które były zwoływane na poleecnie Zarządu Głównego ZRSS., jako odpowiedź na nieudzielenie zniżek na Centralny Zlot w Katowicach. Jak zwykle, tam gdzie idea opromienia pracę organizacji, gdzie jedynym drogowskazem jest wiara w wyznawane ideały, tak i w tym wypadku

pełne powodzenie

uwieńczyło inicjatywę władz Z.R.S.S. Wbrew wszystkim trudnościom zloty okręgowe odbyły się, odbyły się wspaniale, licznie ilościowo, wykazując równocześnie doskonały poziom jakościowy.

Celowała w tem Łódź, której imprezy okręgowe w małych miastach prowincjonalnych, przewracały poprostu życie tych miast do góry nogami, spełniając robotę propagandową w 100 procentach.

Miasteczko takie żyło pod znakiem Zlotu i Sportu Robotniczego, mieszkańcy zaś zapamiętywali sobie czerwone sztandary w rękach krewkich młodych ludzi, na długie lata.

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy odbył w ubiegłym roku Zlot Okręgowy w Warszawie, skupiając na nim 1500 osób.

W roku 1936 postanowił pójść śladem Łodzi i zdobyć dla idei Sportu Robotniczego okolicę Warszawy. Został powołany specjalny instruktor przez ZRSS. dla objazdów podwarszawskich klubów (Związek Zaw. Kolejarzy powołał ostatnio również instruktora dla klubów Warszawy i Pruszkowa). W ślad za tem postanowiono zorganizować szereg imprez w miastach okręgu o charakterze propagandowych wystąpień.

Pierwszą z nich była impreza świąteczna w Pruszkowie. I już nazajutrz po imprezie możemy śmiało napisać, że droga wybrana przez WRSKO. była słuszna.

Pruszków był klasycznym przykładem, że musimy dać wyraz wierze w możliwość powstania dookoła rdzenia Warszawy całego morza klubów robotniczych, które zieleń boisk zamienią w czerwień kwiatów, kwiatów młodych sportowców robotniczych.

Dr. Jerzy Michałowicz.

Przebieg Zlotu

WRAŻENIA.

Przyjazd do Pruszkowa — przemarsz na boisko — wesołe śpiewy — głosy przez tubę: do szatni! Siatkarze na start! Turniej piłki nożnej rozpoczynamy!

Zbiórka w czworoboku! Hymn Młodzieży! Czerwony sztandar Związku na maszt!

Przewodniczący WRSKO., tow. J. Michałowicz ogłasza Zlot za otwarty.

Jak w kalejdoskopie tętni życie!

Cały pierwszy dzień Zlotu upłynął na rozgrywkach eliminacyjnych w piłce nożnej i grach sportowych. Zamknięty został ogniskiem Czerwonych Harcerzy.

Krewcy towarzysze z Pruszkowa, z przewodniczącym Znicza, tow. Głowackim na czele, do późnej nocy pracowali przy zakwaterowaniu naszych sportowców. Stodoły napełniły się smacznem chrapaniem śpiących.

Dniem kulminacji i zakończenia Zlotu był dzień drugi.

Przybył A. S., przyjechała młodzież. Zaroiło się boisko jeszcze bardziej, niż pierwszego dnia. Po zawodach kolarskich, po pływaniu i turnieju piłkarskim tow. Wilczyński ustawia pochód. Przez miasto ze śpiewem na ustach pod 20 sztandarami maszerujemy. A. S. na przedzie, potem sztandary, kolarze, Czerwoni Harcerze, kluby, młodzież. Przeszło kilometr ciągnie się pochód. Pruszków jest nasz! Wracamy z miasta na boisko. Ustawiamy się frontem do trybun. Tow. Michałowicz dziękuje za udział, wita radośnie gości i wreszcie, przy oklaskach i radosnych okrzykach zawiadamia, iż na Zlot przybył przedstawiciel młodzieży chłopskiej „Wici". „Realizujemy Front Chłopów i Robotników! Witamy go naszym Wolnym Cześć!". Okrzyk podchwycony przez 1000 osób grzmi gromko przez pola!

„Wici witają was, robotnicy" — odpowiada przedstawiciel chłopów. Wyraża wiarę w dalszą współpracę. Wierzy w to, iż sport będzie dla zbliżenia doskonałym terenem.

Imieniem Młodzieży P.P.S. tow. Praga składa Zlotowi serdeczne życzenia.

Rozpalone serca chłodził wieczorem ulewny deszcz. Pesymiści mówili: zagaśnie płomień!

Nieprawda! Najgroźniejsze pożary powstają w czasie burzy!

ZZK. PRZODUJE.

Zlot pruszkowski odbył się na boisku Robotniczego Klubu Sportowego ZZK. „Znicz"! Boisko to jest pierwszem boiskiem własnem robotników.

Sport Robotniczy jest obowiązany z okazji Zlotu wyrazić tą drogą Towarzyszom Kolejarzom swe najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc, której nie zapomni kolejarzom nigdy! Ze swej strony zrobi wszystko, żeby ogarnąć pracą sportową jak najszersze rzesze kolejarskie.

Turniej piłkarski na Zlocie

Rozegrany w czasie Zlotu turniej piłkarski zgromadził 11 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Pierwsze dwie drużyny z obu grup weszły do finału.

Rozgrywki trwały 2 x 15 min.

Mistrzostwo grupy pierwszej zdobyła RKS Czerwoni Legjonowo, drugie Gwiazda, w drugiej grupie zdobył pierwsze miejsce Znicz II, drugie Elektryczność.

W finale pierwsze zajął Znicz II bijąc Czerwonych z Legjonowa 2:0. W rozgrywkach dalszych o trzecie i czwarte miejsce Elektryczność zajęła trzecie miejsce.

Wynik rozgrywek grupowych:

Gwiazda — Mokotów 1:0.
Naprzód Brw. — Turowianka 0:0.
Gwiazda — Znicz 0:1.
Żar — Elektryczność 1:0.
Turowianka — Czerwoni 0:1.
Elektryczność — Znicz II 1:1.
Naprzód Brwinów — Znicz III 0:1.
Mokotów — Turowianka 0:0.
Gwiazda — Naprzód Brw. 0:0.
Drukarz — Żar 1:0.
Mokotów — Czerwoni 0:1.
Gwiazda — Turowianka 1:0.
Drukarz — Elektryczność 0:1.
Mokotów — Naprzód Brw. 0:1.
Czerwoni — Znicz III 0:0.
Mokotów — Znicz III 0:0.
Gwiazda — Czerwoni 1:0.
Drukarz — Znicz II 0:0.
Naprzód Brw. — Czerwoni 0:1.

Szczegóły w następnej „Sztafecie Robotniczej".

Biegi na przełaj
dla senjorów i junjorów

Jedną z najciekawszych imprez zlotowych były biegi naprzełaj dla senjorów i młodzików. Duża liczba startujących, wielkie zainteresowanie wśród licznych grup klubowych biorących udział w Zlocie swymi towarzyszami startującymi w biegu, duże też zainteresowanie publiczności na trasie biegnącej częściowo ulicami Pruszkowa, a przedewszystkiem sam wynik zawodów tak w konkurencji indywidualnej jak i też drużynowej, gdzie prowincja zajęła czołowe miejsca — przyczyniło się do wzbudzenia takiego zainteresowania jakiego byliśmy świadkami podczas kończenia biegów przez zawodników na mecie. W biegu senjorów mieliśmy dwie niespodzianki większego kalibru. Pierwsza z nich to pewne zwycięstwo drużynowe Naprzodu z Brwinowa, który to klub nietylko wystawił największą ilość startujących, ale i zajął również przez swych zawodników pierwsze dwa miejsca w konkurencji indywidualnej, bijąc takich zawodników jak Lisowski, Paprocki i in. Inna sprawa, że tow. Lisowski startował po chorobie, która mu podcięła siły, a Paprocki spuchł spowodu zbyt ostrego tempa na początku biegu.

Ostatnio coraz częściej powtarzające się zwycięstwa drużynowe w biegach naprzełaj klubów prowincjonalnych są zjawiskiem wytłumaczonem jeżeli się weźmie pod uwagę, że kluby prowincjonalne nie mają do swej dyspozycji bieżni, które u nas znaleźć można tylko w dużych miastach i z konieczności muszą uprawiać biegi naprzełaj, chcąc uprawiać lekkoatletykę.

W biegu junjorów od startu do mety prowadził Łuczak z Robotniczego Klubu Sportowego Z.Z.K. „Znicz" z Pruszkowa.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Senjorzy. Start 53 zaw.

1) Baranek RKS. Naprzód Brwinów w czasie 10.28.6.
2) Choma RKS. Naprzód Brwinów.
3) Gorzkowski Znicz Pruszków.
4) Siewierski TUR. Mokotów.
5) Boski Skra W-wa.
6) Lisowski Czerwoni Legjon.
7) Paprocki Zryw W-wa.
8) Kolaczyk Naprzód Brwinów.
9) Walkowicz Czerwoni Legjon.
10) Wojtczak Naprzód Brw.
11) Kirszenberg Hapoel Falenica.
12) Czechowski Koło Młodz. Rakowiec.
13) Fobiasz Skra Falenica.
14) Olek Zryw W-wa.
15) Lepak Skra Falenica.

Wyniki drużynowe.

1) Naprzód Brwinów pkt. 208.
2) Skra Falenica pkt. 74.
3) Hapoel Falenica pkt. 62.
4) Czerwoni Legjonowo pkt. 55.
5) Zryw Warszawa pkt. 49.
6) Znicz Pruszków pkt. 31.

Junjorzy. Start. 42.

1) Łuczak Znicz w czasie 4.54.
2) Orlicki K. Mł. Marymont.
3) Długoborski Znicz.
4) Korczak Znicz.
5) Olszewski K. Mł. Rakowiec.
6) Skibczewski Zryw.
7) Czechowski K. Mł. Rakowiec.
8) Lefler Skra W-wa.
9) Jóźwik Turowianka Wołomin.
10) Matuszewski Zryw.

Drużynowo.

1) Znicz Pruszków pkt. 84.
2) Koło Mł. Rakowiec.
3) Zryw W-wa.
4) Turowianka Wołomin.

Zawody kolarskie

Na znak kierownika biegu tow. Marciniaka, szybko i sprawnie zjawił się na starcie barwny korowód kolarzy z Elektryczności, Skry, Gwiazdy Hapoelu i innych. Starzy i wytrawni w bojach kolarze z Elektryczności udzielają swym młodym tow. tow. ostatnich wskazówek.

Na komendę startera tow. Michałowicza barwny korowód ruszył do walki o pierwszeństwo.

Trasa wyścigu biegła przez podstołeczne osiedla: Pruszków — Piastów — Włochy — Chrzanów — Błonie i z powrotem do Pruszkowa. Po drodze zgromadzona publiczność oklaskiwała zawodników.

Dystans wyścigu 75 km. został przebyty w czasie 2 godz. 25 m. i jeśli uwzględnić silny wiatr z którym musieli walczyć zawodnicy — osiągnięty czas jest stosunkowo dobry. Już po 10 klm. wysunęli się na czoło zawodnicy Elektryczności, którzy to nadawali tempo biegowi, które wytrwale wyciągali pozostali zawodnicy.

Licznie zgromadzona na starcie publiczność z niecierpliwością oczekiwała ukończenia biegu typując zwycięzcę. Zielone trybuny były dosłownie oblepione przyszłymi zawodnikami kolarskimi, którzy z wysokości informowali fachowo zebraną publiczność.

Organizacja biegu sprawna, co jest dużą zasługą tow. Marciniaka i Michalaka, jak również kierowników poszczególnych klubów, którzy całkowicie stanęli na wysokości zadania. Z zadowoleniem należy podkreślić, że dobrze zorganizowana pomoc sanitarna ani razu nie interwenjowała.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

1. Pietrzak — Elektryczność 2 godz. 25 m.
2. Łagoda — Elektryczność.
3. Wiweger — Skra W-wa.
4. Osiński — Elektryczność — Pruszków.
5. Baliński — Elektryczność.
6. Dzięcioł — Elektryczność.
7. Landau — Gwiazda—W-wa.
8. Mianowski — Skra W-wa.
9. Krzewniak — Elektryczność.
10. Glazer — Hapoel — W-wa.

Startowało 48 zawodników, ukończyło bieg 31 uczestników.

Ilość zgłoszonych zawodników świadczy, że robotniczy sport kolarski Warszawy ruszył się z zimowych pieleszy i energicznie zabiera się do pracy aby odrobić utracony czas. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Elektryczność, która przodowała tak pod względem ilości jak i doborem zawodników.

Zaznaczyć musimy, że w sprawie wyników zostało zgłoszone odwołanie RKS. Skra, którego słuszność rozpatrzy Wydział Kolarski ZRSS. i orzeknie czy wyniki winny uledz zmianie.

O decyzji Wydz. Kol. nie omieszkamy zawiadomić czytelników.

Zapaśnictwo

Zgromadzona publiczność miała możność zapoznać się również z zapaśnictwem i podnoszeniem ciężarów.

Piękne walki pokazowe zademonstrowali zawodnicy Elektryczności.

W wadze piórkowej po bardzo pięknej walce zwyciężył **Krajek**, w wadze półśredniej **Kieruszyn** zremisował ze Świętosławskim, w wadze średniej po zaciętej walce **Duda** pokonał na punkty Lenartowicza.

W podnoszeniu ciężarów Cieruń (waga piórkowa) w trójboju osiągnął 235 kg. Nalewajski (waga lekka) osiągnął 260 klg.

Zawody pływackie

W ramach Zlotu Sekcja Wodna W.R.S.K.O. zorganizowała zawody pływackie. Zawody te zasługują specjalnie na podkreślenie, albowiem tak pod względem organizacyjnym jak i technicznym przeprowadzone zostały wzorowo.

W prymitywnych warunkach, albowiem na stawie, za miastem, urządzono prowizoryczną pływalnię na dystansie 25 metrów.

Cały ciężar urządzenia basenu oraz zawodów spoczywał w rękach tow. tow. Stępińskiego i Witkowskiego, którzy z podziwu godną wytrwałością i ofiarnością wywiązali się wzorowo ze swego zadania; dowodzi to, że przy ofiarnej pracy nawet w prymitywnych warunkach można śmiało organizować zawody pływackie.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie zarówno wśród publiczności jak i zawodników i wykazały, że kluby robotnicze dysponują świetnym materjałem ludzkim, żałować jednak należy, że kluby: Skra, Gwiazda, Maraton i Hapoel, które systematycznie prowadzą treningi, nie zgłosiły swych zawodników, albowiem wówczas podniósłby się poziom zawodów oraz osiągnięte byłyby dużo lepsze wyniki.

Zawodom przyglądała się dość licznie zgromadzona publiczność, która tak propagandowe przemówienie tow. Lisicy, oraz wyniki poszczególnych zawodników oklaskiwała entuzjastycznie.

Jeśli wziąć pod uwagę prymitywną pływalnię, chłodną i niepewną pogodę to osiągnięte czasy zawodów są dość dobre, a udział zawodników w ilości 51 osób winien zwrócić uwagę klubów na tę piękną i pożyteczną dziedzinę sportu dla robotników.

Poza Drukarzem i Zniczem, miłą niespodziankę sprawił młody, lecz dobrze zapowiadający się zespół pływacki RKS. Naprzód Brwinów, którego pierwszy występ pływacki należy uważać za całkowicie udany.

Wyniki techniczne przedstawiają się jak następuje:

Bieg I. 100 m. styl. dowoln.

1) Czarnecki R. ze Znicza w czasie 1.36,6.
2) Żurański J. Śr. TUR. 1.37.
3) Witkowski II Drukarz 1.39.
4) Sulborski Drukarz.
5) Olejniczak Naprzód.
6) Tomaszewski Rakowiec.

Bieg III. 100 m. styl. klas.

1) Witkowski I Drukarz 1.33,5.
2) Stasiak W. Znicz 1.59,8.

Bieg III. 50 m. styl. klas. kobiet.

1) Kwietniakówna J. Naprzód 1.16,7.
2) Łodzińska M. Skra.
3) Kołakowska Naprzód.

Bieg IV. 200 m. styl. klas.

1) Szwarc J. Znicz 4.11.5.
2) Konecki Naprzód 4.11.6.
3) Kluza I Drukarz 4.11.7.
4) Wertheim Świetlica TUR.
5) Żurawin A. Świetl. TUR.

Bieg V. 50 m. styl. dowoln. kobiet.

1) Laksówna H. Maraton 1.02,7.
2) Kwietniakówna Naprzód.

Bieg VI. Sztafeta męska 3 x 100 stylem zmiennym.

I Drukarz 5.51,6 w składzie: Afanasjew, Witkowski I, Witkowski II.

II Znicz 6.00,1 w składzie: Radzikowski J., Stasiak, Czarnecki.

Bieg VII. 400 mtr. styl dowolny.

1) Kluza II Drukarz 9.08,4.
2) Szwarc J. Znicz 10.02,2.
3) Olejniczak St. Naprzód Brwinów.
4) Piskorski W. Znicz Pruszków.
5) Byliński Naprzód Brwinów.

Gry sportowe na Zlocie

W czasie Zlotu zorganizowano z gier sportowych siatkówkę dla kobiet i mężczyzn oraz koszykówkę dla mężczyzn. W siatkówce przeprowadzono szereg rozgrywek jako tegoroczne mistrzostwa W. R. S. K. O., a w koszykówce rozgrywki ograniczono do dwu meczów pokazowych, celem nie przemęczania zawodników grających równocześnie w siatkówkę. W siatkówce kobiet i mężczyzn przeprowadzono w ciągu dwu dni Zlotu 33 rozgrywek, mimo tego nie zdołano ukończyć rozgrywki wskutek burzy w drugim dniu po południu oraz pewnych niedociągnięć organizacyjnych, których winę trzeba rozłożyć tak na organizatorów, jak i też same drużyny, które nie zawsze pilnowały swej kolejki rozgrywek. Mimo tych wad, poszczególne rozgrywki były ciekawe i cieszyły się zainteresowaniem publiczności.

Poziom techniczny poszczególnych drużyn nie był wysoki, lecz znając warunki w jakich kluby robotnicze uprawiają gry sportowe, należy się tylko cieszyć, że stosunkowo duża ilość klubów okręgu warszawskiego uprawia gry sportowe.

Wyniki techniczne.

Szóstki męskie:

Skra W-wa — Promień Żyrardów 2:0 (16:14, 15:14).
Skra Falenica — Naprzód Brwinów 2:0 (15:8, 15:7).
Skra W-wa — Naprzód-Brwinów 2:0 (15:6, 15:6).
Drukarz W-wa — Koło Młodz. W-wa 2:0 (15:0, 15:1).
Znicz II Pruszków — Czerwoni Legjonowo 2:0 (15:10, 15:7).
Zryw W-wa — Promień Żyr. 2:0 (15:8, 15:4).
Gwiazda W-wa — Zryw 2:1 (15:13, 13:15, 15:7).
Drukarz — Gwiazda 2:0 (15:10, 15:9).
Drukarz — Naprzód 2:0 (15:9, 15:5).
Skra W-wa—Znicz II 2:0 (15:7, 15:5).
Znicz II—Koło Młodz. 2:0 (15:1, 15:1).
Skra Falenica — Koło Młodz. 2:0 (15:2, 15:4).
Promień — Rakowiec 2:0 (15:0, 16:14).
Skra W-wa — Zryw 2:1 (15:12, 9:15, 15:10).
Promień — Czerwoni 2:0 (15:4, 15:7).
Zryw — Naprzód 2:1 (15:13, 11:15, 15:12).
Znicz I — Naprzód 2:0 (15:6, 15:6).
Znicz I — Gwiazda 2:0 (15:5, 15:6).
Promień — Znicz II 2:0 (15:2, 15:11).
Skra W-wa—Gwiazda 2:0 (15:9, 15:5).
Naprzód — Czerwoni 2:0 (15:13, 17:15).
Skra W-wa — Rakowiec 2:0 (15:8, 15:7).
Znicz I — Promień 2:0 (15:13, 15:9).
Zryw — Koło Młodz. 2:0 (15:2, 15:1).
Skra W-wa—Promień 2:0 (15:6, 15:13).
Drukarz — Koło Młodz. 2:0 (15:2, 15:2).
Skra W-wa — Skra Fal. 2:0 (16:14, 16:14).
Skra Fal. — Zryw 2:0 (15:13, 15:8).
Skra Fal. — Promień 2:1 (16:14, 14:16, 16:14).
Naprzód — Promień 2:1 (11:15, 15:10, 15:11).

Szóstki kobiet:

Skra W-wa — Promień Żyrardów 2:0 (16:14, 15:4).

Trojki kobiet:

Skra W-wa — Naprzód Brwinów 2:0 (15:8, 15:9).
Skra W-wa — Promień Żyrardów 2:0 (15:6, 15:6).

Koszykówka męska:

Znicz Pruszków — Gwiazda W-wa 21:2.
Skra W-wa — Hapoel Falenica 34:2.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, [illegible]